RUSKI INWALID

N°. 172.

CZWARTEK. 22 Lipca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z *Waszawy* 18 *Lipca.*

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć Dekretem Swym z dnia $\frac{11}{23}$ Maia r. b. raczył nayłaskawiey mianować JW. Senatora Woiewodę *Badeniego*, Ministrem Prezyduiącym w Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości.

— *Z Dziennika Praw.* —

w Imieniu Naiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy; Króla Polskiego.
&c. &c. &c.

Xiąże Namiestnik Królewski
w Radzie Stanu.

Na przełożenie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Udzielamy Panu Leonowi *Kochaiewskiemu*, list wynalazku na lat dziewięć, na wynalezioną przez niego młocarnią, stosownie do planu i opisu tey machiny, złożonych w Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Artykuł 2. Właściciel listu, w przeciągu miesięcy sześć od otrzymania onegoż, winien młocarnią takową w ciągłey i dobrey robocie postawić, co gdyby nie nastąpiło, i urzędownie zaświadczonêm nie było, list swobody wyłączney upada.

Artykuł 3. List ten bez przeszkody wszelkim innym młocarniom, iest udzielony.

Uskutecznienie i ogłoszenie w Dzienniku Praw tego postanowienia, Kommissyi

Gządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 21 Czerwca 1820 roku.

(podpisano) *Zaiączek.*
Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi
(podpisano) *T. Mostowski.*
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

Rozkaz Dsienny, do Woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 17 Lipca
w Warszawie. 1820.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuią na wyższy stopień.

W ieździe: W pułku 1wszym Ułanów Podofficerowie, Franciszek Nowicki, Józef Worotyniecki i Wincenty Długoszewski, na Podporuczników. — W pułku 3cim Ułanów: Podporucznik Cichocki, na Porucznika; Wachmistrz starszy Mikołay Dąbrowski i Podofficerowie: Józef Wasilewski i Józef Kępiński, na Podporuczników. — W pułku 4tym Ułanów: Podporucznik Tachmański na Porucznika; Podchorąży Jędrzey Sumiński, Wachmistrz starszy Mateusz Koncewicz i Podofficer Henryk Kraiewski, na Podporuczników.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.
Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z *Darmstadt* 12 *Lipca.*

Z czytanego przez Ministra Stanu *Grolman* obrazu Wielkiego Xięztwa Hesko-Darmsiadzkiego, na sessyi obu połączonych Izb dnia 28 zeszłego miesiąca, przytoczemy następuiące wyiątki: »Stosunki zewnętrzne odpowiadaią stopniowi, iaki ma Wielkie Xięztwo między kraiami związku Niemieckiego. Polegaią na szacunku, iaki się należy ścisłemu pełnieniu przyiętych obowiązków, uczciwemu postępowaniu i bezinteressownemu poddaniu osobistych widoków pod zamiary powszechnego dobra. Co się tycze wewnętrznego stanu kraiu, wiadomo, iakie były czasy w ciągu rządu szanownego naszego Monarchy. Nieustaiące blisko przez 30 lat woyny, ustawiczna niestałość posiadłości, zamiana całych prowincyy, wszystko to musiało koniecznie nie tylko sprawiać ciągłe natężenie i nadzwyczayne ofiary, lecz nawet nadać Administracyi nieiaką niepewność i wahanie się, tak dalece, iż utrzymanie tego co istniało, mogłoby przynieść dosyć sławy, bez zaięcia się polepszeniem i wydoskonaleniem.«— Przechodzi potem Minister do rozmaitych wydziałów rządowych; wspomina naprzód o woysku, chwali ie i obiecuie podać nowe prawo o zaciągu, które się ma opierać na zasadach równości. Mówi daley o rolnictwie, rzemiosłach handlu, uniwersytecie, szkołach, duchowieństwie i t. d. Co do administracyi (wyraża), wiele ona potrzebuie sprostowania i poprawy. Nie mało iuż w tey mierze zrobiono; reszta póydzie z kolei, a zwłaszcza dodane będzie prawo względem odłączenia sprawiedliwości od administracyi. Życzyćby w prawdzie należało wprowadzenia iednostaynego sądownictwa w prowincyach; lepiey iednak utrzymać ieszcze tymczasem zachodzącą różność, iak lekkomyślnie i bez uwagi uchylać to, co obywatele przez zwyczay polubili. W końcu wyraża: »Czas teraźnieyszy okazuie bez wątpienia wielkość, lecz z charakteru swego zostawia dwoiakie wrażenia na umysłach ludzkich. Z iedney strony nawyknienie do tego, co iest nadzwyczayném i olbrzymiém we wszystkich stosunkach życia, nie sprzyia pokoiowi, który się duchowi spekulacyi nie podoba, ani spokoynemu rozwiianiu się urządzeń cywilnych. Z drugiey zaś strony widać ciągłą dążność do oparcia się niszczącym skutkom takowego nawyknienia i polepszenia stanu rzeczy. Obie strony stawaią nieiako przeciwko sobie po nieprzyiacielsku i ostrzegaią władców, aby bezstronnie interessa kraiowe urządzili i w tey mierze zapewnili sobie pomoc od tych wszystkich, którzy utrzymanie spokoyności i porządku cenić umieią. Poznali to Pełnomocnicy Niemieccy w *Wiedniu*, a epoka teraźnieysza iest przyzwoita do ustalenia porząd-

ku przez zaprowadzenie konstytucyi reprezentacyyney, do uspokoienia wzburzonych umysłów, i do zapewnienia zbawiennych skutków przez ścisły związek Monarchów z narodami i wspolne ich przykładanie się do powszechnego dobra.«

—Słychać, iż unikaiąc powiększenia podatków, zaprowadzona będzie wielka oszczędność we wszystkich wydziałach rządowych. Pułk Xiążęcia *Emila* ma bydź zwinięty i zmnieyszy się także iazda i artylleryia. Wielu wyższych urzędników chce dobrowolnie odstąpić części pensyi swoiey.

F r a n c y i a.

z Paryża, 11 *Lipca*.

Hrabia Juliusz *Polignac* należy do liczby mówców, którzy naywięcey obstawali w izbie parów za nowem prawem o wyborach. Wypisuiemy tu niektóre peryiody mowy iego: »Występne zamachy prywatnych samolubów rzadko maią tyle mocy, aby mogły zachwiać cało państwo O zapewne nie, potrzeba nato mocnieyszych narzędzi i dzielnieyszych sprężyn. Szkodliwe i fałszywe nauki toruią drogę do nieładu i zguby. Tak iest te to prawidła fałszywe, bezbożne i anarchiczne są prawdziwym biczem towarzystw obywatelskich; rozprzęgaią bowiem ie we wszystkich częściach; rozlewaią ukrytą lecz nieprzeto mniey niebespieczną truciznę, miedzy wszystkiemi klassami, buntuią umysły i oziębiaią serca. Dla tego to właśnie nietyle się lękam samych ludzi; iak ich zdania. Teraz właśnie zawiązuie się między nami nowe towarzystwo, maiące wszystkie cechy ducha czasu, i wszelkie iego taiemnice posiadaiące. Zgubne iego nauki z nadzwyczayną a nader szkodliwą spiesznością rozeszły się po wielu kraiach Europy. Te to nauki uzbroiły rękę *Sanda* w Niemczech, *Tistelwooda* w Anglii a *Luwela* we Francii. One to podburzyły narod w iednem z państw sąsiedzkich i wnaszym kraiu skryte gotuią sprężyny do buntu, i układaią machinę do zerwania wszelkich towarzyskich związków.«

W czasie narad w izbie deputowanych o budzecie w dniu 5 b. m. odbytych. Tyle wyszło z sali członków ze strony lewey, iż prezes musiał zamknąć posiedzenie. — Na posiedzeniu 6 b. m. radzono między innem o szkołach publicznych. Pan *Leseigneur* mowił z zapałem, o tym rodzaiu podatku, iaki szkoły prywatne muszą płacić uniwersytetom. Dodał także, że pemiesczenie nauczyciela, lub iego przeniesienie i posunienie na wyższy stopień, zależy iedynie i całkowicie od woli kommissyi Królewskiey; że ieneralnych inspektorów szkół, wybieraią z takich osob, które nigdy niezaymowały się obowiązkami nauczycielskiemi; że wszędzie uczą ięzyka greckiego a zaniedbuią oyczystego; uczą poezyi łacińskiey a niedbaią o francuzką; że wszędzie są katedry matematyki, a nigdzie niema dla nauk moralnych, że młodzieży naszey nikt nie mówi o obowiązkach iakie winna iest dla Króla, konstytucyi i oyczyzny. Dodał także: »Nauczyciele publiczni wybierani bywaią powiększey części z duchowieństwa katolickiego i częstokroć pozwalaią sobie wpływów, przeciwiących się prawidłom powszechney tolerancyi i wolnego odbywania obrzędów religiynych we wszelkich wyznaniach. Powyżey wzmiankowany podatek opłacany uniwersytetom, odbiera ubogim ludziom sposobność oddawania dzieci do szkół publicznych; a nawet i same szkoły tracą tym sposobem pewną część swoich przychodów, summa nawet z tego podatku zebrana nie iest bynaymniey użytą iakby należało. Mnieby się zdawało iż nayprzyzwoiciey byłaby użytą na fundusz dla osob wydziału szkolnego wysłużonych, starych i ubogich.» — Radca Państwa *Kuvier* odpowiedział na te zarzuty: »Mieysca nauczycielskie rozdaią się według zasług i sposobności osob, i nie inaczey iak po dwukrotném przedstawieniu: od Jnspektora ieneralnego i Rektora. Jnspektorowie ieneralni, byli niegdyś powiększey części professorami, a ieśli niektórzy z nich niebyli w obowiązku nauczycieli; to pamiętać należy, że ich przeznaczenie teraznieysze nie same tylko nauki; lecz i urządzenia gospodarskie ma w przedmiocie. — Pan *Leseigneur* utrzymuie, iakoby w szkołach pomienionych nieuczono ani ięzyka oyczystego ani poezyi francuzkiey. W takiem zdarzeniu muszę myśleć, że on albo zupełnie nieodwiedzał lekcyi publicznych, albo odwiedzaiąc niezwracał bynaymniey uwagi na naukowe przedmioty; wszędzie bowiem układaią uczniów do porządnego pisania w ięzyku oyczystym, prozą i wierszem. Zresztą rozumiałbym, iż co do poezyi czyli wierszopisarstwa, ta bynaymniey nieiest istotną częścią porządnego wychowania. Swiat zawalony iest i bez tego niedorzecznemi wierszami! Co się zaś

tycze nauczycieli wybieranych powiększey części z duchowieństwa katolickiego, śmiało powiedzieć mogę, że duch religii bynaymniey się nieopiera duchowi partyiotyzmu i zupełnie się zgadza z prawami państwa i uszanowaniem należnym domowi panuiącemu (Te wyrazy tem bardziey zwracaią na siebie uwagę, iż Pan *Cuvier* iest protestantem.) Szkoły prywatne nic na tem nietracą iż wnoszą pewną opłatę uniwersytetom; tebowiem ledwie dwudziestą część stanowią rocznych dochodów każdey szkoły. Składka ta nader pożytecznie iest użyta. Uczniów małoletnich było w klassach niższych w roku 1817—865,000 a teraz iest ich iuż 1,070,500. Tak powiększona liczba uczniów iest oczywistym dowodem, że pomieniony podatek nieiest źle użytym.« — W dalszym ciągu posiedzenia radzono o zaprowadzeniach wychowania, ustanowionych dla młodzieży żydowskiey. Mówiono także o dawnych długach, niektórych szkół i srodkach wypłacenia takowych.

— Wielki wschod francuzki odprawił w dzień ś. *Jana* posiedzenie pod przewodnictwem margrabiego *Beurnonville*, wielkiego miastrza, i złożył 500 franków na posąg Xięcia *Berry*.

Anglija.

z Londynu, 12 *Lipca*.

Pułkownik *Beaumon* iak wiadomo powiedział był na iednem z ostatnich posiedzeń parlamentu niższego że w poniedziałek ma wnieść względem adressu maiącego się podać Królowi, celem skłonienia go do odroczenia koronacyi aż do ostatecznego sprawy Królowey rozwiązania. Nato odpowiedział Lord *Castlereagh* dowodząc, że wniosek ten byłby wcale niepotrzebny, Król bowiem bez tych wszystkich adressów przedsięwziął odroczyć koronacyią na czas nieiaki, chociaż ten przeciąg nieiest ieszcze oznaczony. Przy tem Lord pomieniony zapewniał, że to odroczenie niema naymnieyszego związku z sprawą Królowey, która bynaymniey niest pryczyną do tego skłaniaiącą. — Następnie Pan *Lambton* zapytywał tego lorda czy process Królowey rzeczywiście w przyszły poniedziałek rospoczętym zostanie? Lord odpowiedział: »Pytanie szanownego członka iest osobliwsze, i tak osobliwsze iż nic podobnego w tym rodzaiu powiedzieć niemożna. Godzisięż zapytywać w parlamencie niższym oto, co się ma odbywać w wyższym?«

Na posiedzeniu wczorayszèm parlamentu wyższego Lord *Liwerpool* miał długą mowę, którą zakończył przełożeniem: aby bil w sprawie Królowey dopiero 17 sierpnia *powtóre* był przeczytany. To przełożenie iednomyślnie i bez wszelkich sprzeczek przyietem było. Następnie za iednomyślną zgodą uczyniono następuiące postanowienia:—1) Aby te postanowienia kommunikowane były Królowey.—2) Aby 17 Sierpnia pierwiey nim bil w sprawie Królowey powtorzonym zostanie, wysłuchano adwokatów i odbyto badania z świadkami obustron. — 3) Jeśli dzień pomieniony zda się dla iakich kolwiek przyczyn niedogodnym Królowey, na iey żądanie ten się odmieni, i odroczenie dalsze ieśli tego potrzeba wymagać będzie, nastąpi, o czem doniesie się N. Pani przez iey adwokata. — 4.) Aby dla poparcia bilu stanęli adwokaci Królewscy. — 5.) Aby te postanowienia kommunikowane były prokuratorowi ieneralnemu. — 6.) Aby parlament o godzinie 10 zrana w dniu 17 Sierpnia był w pełnem swoiem zgromadzeniu i członki wywoływane każdy zosobna po imieniu, a *nieobecni pod sąd oddani*.,—7) Aby wczasie posiedzenia żaden z Parów nieopuszczał mieysca swoiego, bez wyraźnego nato odkogo zależy pozwolenia; i na koniec—8). Aby wielki Kanclerz zawiadomił wszystkich Lordów nieobecnych, aby się koniecznie wszyscy zgromadzili na dzień 17 Sierpnia; w przeciwnèm bowiem zdarzeniu *ukarani* będą za swoie nieposłuszeństwo *aresztem*.

Lord *Grey* powiedział, że dla uniknienia wszelkiey zwłoki, należy koniecznie i niezwłocznie przesłać Królowey tak zaskarżenia, iak równie też i listę świadków przeciwko niey stawaiących. Hrabia *Liwerpool* był przeciwny temu przełożeniu, w skutek czego żwawe nastąpiły sprzeczki. Lordowie: *Holland* i *Erskine*, byli za zdaniem pierwszego.

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.